Ner 80. ROK 1838. SOBOTA 7 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Dyonizego Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Radosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27' 4 ." 534	† 1°,8	1," 59	Zachodni mocny	Pochmurno	Śnieg
5 2	5, 450	† 4. 1	1, 86	,, ,,	Chmury	
10	5, 267	† 0. 4	1. 90	Pł. Zachodni słaby	,,	

Część Urzędowa.

Nro 1357 *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy postanowieniem Rady Administracyjnéj Królestwa Polskiego z d. 25 Stycznia (6 Lutego) b. r. do N. 14346 zapadłem, a Senatowi za pośrednictwem Missyi Cesarsko Rossyjskiéj kommunikowanéu, przedłużonym został termin do przyjmowania i wymiany we wszystkich kassach publicznych Królestwa Polskiego, monety pod stemplem Rządu rewolucyjnego w r. 1831 w obieg puszczonéj, po dzień 1 Czerwca b. r. wyłącznie, z oznajmieniem, że moneta ta w zakreślonym terminie nie tylko w należnościach podatkowych przyjmowana, ale nadto we wszystkich kassach publicznych Królestwa Polskiego, jakiemi są w mieście Krakowie, Komory Celnéj I. Rzędu, wchodowéj i magazynu Solnego, wymienianą będzie. Senat postanowienie to Rady Administracyjnéj dla powszechnéj wiadomości w Gazecie Krakowskiéj niniejszem po trzykroć zamieścić polecił.

Kraków d. 19 marca 1838 r.

Prezes Senatu
HALLER.
Sekretarz Jlny Senatu
DAROWSKI.
Nowakowski Sekr. Exp. Senatu.

(2r.)

Nro 2116.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego do L. 1425 r. b. zapadłéj, podaje nininiejszym do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 20 kwietnia r. b. o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych licytacya publiczna *in minus* wypuszczenia w entrepryzę fabryki pokrycia miedzią z nowem oszalowaniem dachu Kaplicę Matki Boskiéj przy Kościele S. Piotra pokrywającego, a to wedle kosztorysu przez Senat Rządzący w summie złp. 2805 gr. 15 zatwierdzonego. Każdy przeto pretendent w dniu i miejscu wyżej oznaczonym zaopatrzony Vadium w ilości złp. 280 znajdować się zechce, gdzie nadto tak o warunkach licytacyi jako też kozztorysie bliższą poweźmie wiadomość.

Kraków dnia 4 kwietnia 1838 r.

Senator Prezydujący,
X. SCIPIO.
Referendarz L. *Wolff.*

(1r.)

Nro 2176.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego, z dnia 13 marca N. 1253 i z d. 27 t. m. r. b. N. 1626 zapadłych, odbędsie się w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych w godsinach prsedpołdniowych na d. 12 b. m. i r. licytacya *in minus* wzięcia w entrepryzę budowy mostów na trakcie Prusko-Ansryacko Szląskim leżących, licytacya *in minus* od summy 14,249 złp. 16 gr. rozpocznie się. Chęć licytowania mający złoży na Vadium 1/10 część pomienionej summy. O innych warunkach każdodziennie w godzinach przedpołudniowych w Wydziale wiadomość powziętą być może.

Kraków dnia 5 kwietnia 1838 r.

Senator Prezydujący,
X. Scipio.
Refendarz *L. Wolff.*

Nro 104 *D. S. J.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządsącego w dniu 30 s. m. do N. 1692 D. G. zapadłej, ogłasza się niniejszym konkurs na Posady, Kassyera i Kontrollera kassy Dyrekcyi Policyi, do których a mianowicie do pierwszéj pensya w summie złp. 1800, a do drugiéj w summie złp. 1200 przywiązaną jest. Otrzymujący rzeczone posady będą w obowiązkn złożenia kaucyi, bądź w gotowiźnie, bądź fidejussoryczněj, do posady Kassyera w snmmie złp. 2000 a do pozady Kontrollera w summie złp. 1333 gr. 10.

Mający zatem chęć ubiegania zię o pozyskanie którćj ztych posad, zechcą zgłosić się z podaniami swemi na ręce podpisanego (do których opis biegu życia i dowody posiadanych kwalifikacyi dołączonemi być winny), w przeciągu dni 14stu, bowiem po upłynieniu tego terminu konkurs zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 3 kwietnia 1838 r.

Darowski.

Nro 103 *D. G. J.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy posada Dozorcy materyałów budowlanych z pensyą złp. 600 rocznie do niéj przywiązaną zawakowała, przeto Sekretarz Jeneralny stósownie do uchwały Senatu Rządzącego w d. 23 z. m. do N. 1564 D. G. zapadłéj, ogłasza niniejszym konkurs na rzeczoną posadę.

Kto więc ma chęć ubiegania się o otrzymanie takowéj winien jest w tym celu prośbę swą opatrzoną w opis biegu życia i dowody posiadanych sdolności, na ręce Sekretarza Jeneralnego najdaléj w dniach 14 podać, gdyż po upływie tego terminu konkurs zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 5 kwietnia 1838 r.

Darowski.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty Wczorajszéj

— *Paryż* 26 *Marca.* —

Rząd ogłosił dziś następującą depeszę telegraficzną:

»Brest 25 marca o g. $8\frac{1}{2}$ z rana: Prefekt morski do ministra marynarki. Téj chwili zawinął tu bryg Nisus które swą podróż z Haiti odbył w 32 dniach. Kommissarze nic mi niedoszą, ale kapitan brygu oznajmia, że w Haiti panuje powszechna radość, ponieważ dwie umowy z Francyą podpisane zostały, mocą których ostatecznie uznana jest niepodległość Haiti. Pokój, przyjaźń i wzajemność stosunków z Francyą, tudzież zaręczone wynagrodzenie dla ostatniéj w summie 60 milionów franków.

Z zadziwieniem uważano dziś na giełdzie żywy ruch na kursa hiszpańskiéj pożyczki 5 procentowéj, której papiery z $21\frac{1}{2}$ na 23 poskoczyły; roseszła się bowiem pogłoska, że kuryer prsybyły s Madrytu przywiózł wiadomość, że się udało rządowi madryckiemu znaczną zaciągnąć pożyczkę. List z Logrono pod dniem 17 donosi, że jenerał Van Halen wyzzedł z Viana na rospoznanie, i karlistów którzy kn temu miastu zbliżyli się, odparł. Espartero dowiedziawszy się że Guergue z 6000 ludzi poszedł ku Mendovii, wyruszył z wojskiem do Lodozy, podcsas kiedy Van Halen pospieszył do zagrożonéj Mendovii i St. Martin, dla ubieżenia tam karlitów. Jenerał Ribero czyni ruchy w kierunku Hiiar, dla trzymania na wodzy Cabrery.

który zdaje się chcieć zgrażać Saragossie. Leon-el-Conde zbliżył się ku rzece Ebro, dla uważania poruszeń Cabrery. Don Carlos ciągle jeszcze odbiera z Francyi żywność, ammunicye, rynsztunki a nawet i konie, co miało spowodować jenerała Espartero do dania rozkazu jenerałowi Alaix, aby osadził granice małemi korpusami. Od kilku dni Espartero największą okazuje czynność; odezwa jego zdaje się być poprzedniczką nowéj energii.

List z Bajonny pod dniem 21 donosi, co następuje: Nowy karlistowski korpus, odszedł przez dolinę Mena wgłąb kraju; składać się ma z 8 batalionów piechoty i 300 konnicy. Wyprawa ta dowodzona przez jenerała hrabiego Negri, wspieraną będzie zprawego skrzydła przez Castora Andechaga, a z lewego przez brygadyera Poni. Krystyniści pod rozkazami jenerałów Latre i Castenada, napróżno usiłowali wstrzymać pomienioną wyprawę, i podług ostatnich doniesień takowa już aż do Soncillo, pomiędzy Villareajo i Reynosa wtargnęła. Niewiadomo czyli przejdzie za Ebro, lub po téj stronie do Kastylii, lub do Asturyi wkroczy.

— *Dnia 27 Marca.* —

Rząd ogłosił dziś następującą telegraficzną depeszę z Bajonny pod dniem 26 b. m. »Wyrokiem z d. 19 b. m. jenerał Latre mianowany został ministrem wojny w miejsce jenerała Caratala, który się podał do uwolnia. — Dywizya jenerała Pardinas, weszła dnia 19 do Madrytu. Garcia stał tegoż samego dnia w Alidfrin (niedaleko Toledo).— Wyprawa Karlistowska znajdowała się w bliskości Palencyi; ściganą była przez jenerałów Latre i Buerens.»— (Ostatni znany jest ztąd, że w roku przeszłym rozbili mu Karliści cały korpus w bitwie niedaleko Daroko).

List od granicy Nawarry pod d. 22 marca donosi: »Jenerał Eguia wyszedł już z swojéj choroby i na wolność został wypuszczony, dnia 17 udał się do Estelli do Don Carlosa, który nadał mu dowództwo w Biskai. Podobnież jenerałowie, Elio i Zariategui na wolność wypuszczeni zostali i udadzą się do Estelli, dla odebrania rozkazów od Don Carlosa.»

Piszą z Bajonny pod d. 23 marca: »Wojska karlistowskie, składające nową wyprawę do Asturyi, niedaleko Soncillo, gdzie przeszły rzekę Ebro, zdobyły szturmem szaniec przedmostowy, i znaczną zadały stratę krystynistom.

Podług listów z Estelli pod dniem 24 marca, D. Carlos ma zamiar ciągle tam pozostać, nie mając żadnego powodu obawiania się zapowiadanych tak szumnie attaków Espartera i t. d.

Wielkie jest podobieństwo, że karliści mają zamiar opanować cały gościniec z Madrytu do Saragossy prowadzący.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Konstantyna* 20 *Lutego.* —

Achmet-bej wysłał oficerów arabskich z oświadczeniem, że gotów jest do uległości i uznania zwierzchnictwa rządu francuzkiego. Zapewnia on, że chce jako prywatny obywatel w Konstantynie mieszkać. Jenerał nie sądził się mocnym do dania mu w téj mierze odpowiedzi stanowczéj, ale doniósł o wszystkiem jeneralnemu gubernatorowi w Algierze. Załoga urządziła się teraz tutaj z wszelką dogodnością, ztan zdrowia w wojsku nic do życzenia niezostawia. Żywności jest więcéj nad potrzebę. Ludność miasta powiększa się codzień bardzo widocznie.

— *Lizbona* 2 *Marca.* —

Zapewniają u dworu, że Królowa jest znowu przy nadziei, co potwierdzają wszystkie w podobnym stanie zachodzące oznaki. Z wiadomości téj nie będą kontenci migueliści, trzeba albowiem wiedzieć, że tutejszy gmin wierzy zabobonnie w to, jakoby żadne dziecię pierworodne w panującéj rodzinie Braganza nie chowało się ale umierało, co wła-

śnie już przez kilka jeneracyj wydarzało się. Tymczasem malenki następca tronu, jest dziecięciem zupełnie zdrowem i bardzo rzeskiem.

Prezes rady hrabia Sa-da-Bandeira, oznajmił na posiedzeniu kortezów przy końcu zeszłego miesiąca, że lubo Don Miguel nigdy w istocie nie zrzekał się odzyskania kraju, nienależy jednak mieć obawy, aby mógł teraz odważyć się na to, gdyż jego środki pieniężne są bardzo szczupłe. Infant nie ma nawet tyle funduszów ile potrzebuje na utrzymanie swojego dworu w Rzymie i zdaje się, że ministrowie nie sądzą, ażeby rzeczywiście zamierzał o wtargnieniu do kraju portugalskiego; jego tylko stronnicy odświeżyli zapewne tę okoliczność z jakiegoś powodu tajnego.

ROZMAITOSCI.

Wycieczka po Azyi i Afryce (*).

Nigdy jeszcze nie uczułem tak silnie w bliższem ich znaczeniu, wyrazów głęboko pomyślanego wiersza:

Inveni portum, spes et fortuna valete!

Jak w chwili, gdy przed 4rema tygodniami ujrzałem port miasta Livorno, na lądzie którego bezpiecznie teraz wypoczywam. Miałem dosyć wolnego czasu w ciągu 35-dniowéj kwarantanny i mam go dosyć jeszcze, aby się obejrzyć na całą już odbytą drogę, jako na dzieło mojego życia, wprawdzie nieco cierpkie, ale należycie dokonane. Mogę zaiste powiedzieć, że widziałem w rozległym i bogatym przestworze owe kraje i okolice ziemskie, którym najznakomitsze, najwznioślejsze czasy historyi naszego rodu, pamięć zapewniły, nietylko miejsce *cudów dawnego świata*, cudów ręką ludzką zdziałanych i dla tego, z wyjątkiem piramid egipskich, w proch zamienionych, ale zwiedziłem miejsca i pomnik owych dróg cudownych, po których wyższa ręka wodziła człowieka, a których następstwa były dla tego tak trwałe tak wieczne, jak ręka która te drogi zgotowała. Przytem nie z próżną też dłonią wróciłem z rodzinnéj ziemicy dawnych cudów; wszędzie, gdzie tylko zwiedziłem przybytki przyrodzenia, podało mi ono jako dawnemu przyjacielowi i słudze swojego domu, hojne dary gościnności. Młodzieńcza pilność moich wiernych, a w dochodzeniu i badaniach niezmordowanych towarzyszów, dr. Jana Roth i Michała Erdi, z Monachium, odniosła tak kosztowne dary ze skarbnicy afrykańskiego królestwa przyrodzony, na płaszczyznach i pustyniach nadnilowych, w indyjskich wodach nad morzem Czerwonem, z Arabii skalistéj przy Synai i w Anaba, z południowo-zachodnich i zachodnich wybrzeżów Sródziemnego morza, w Palestynie, Syryi i Małéj-Azyi, że dziś, kiedy pomyślę iż te wszystkie skarby uszły niebezpieczeństw niepewnego morza i w grocie nif ojczystych są już zachowane, dziś, mówię, same te naukowe korzyści wynagradzają nader sowicie wszelkie trudy naszéj wędrówki. Z cztérech barometrów podróżnych, któreśmy z Monachium i Wiédnia z sobą wzięli, zgruchotała nam burza morska i klus śród pustyni Suez ciężko stąpającego wielbląda, aż trzy, tak, że przy jednym tylko pozostaliśmy; ale i ten był dostateczny, aby uzupełnić tymczasowie zbyt widoczną próżnię w pomiarach wysokości, oznaczyć oraz względnie do powierzchni morza, położenia niektóych ważniejszych punktów arabskiéj pustyni i jéj gór, jak niemniéj Palestyny i Syryi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

(*) Jestto wyjątek z obszernego pisma, nadwornego radcy bawarskiego Szuberta, datowanego z kwarantanny w Liworno, pod d. 30 sierpnia 1837.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Kwietnia.

Grabowski ob., Mroszkowa ob., Dębowski ob., Filnig, z Polski; — Lewiecki ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Piątrowska ob., Szalewska ob., Jordan ob., do Polski; — Ramza ,do Galicyi; — Clason, Wunder, do Pruss.
